

# Kurjer Częstochowski

PRENUMERATA MIEJSCOWA WYNOŚI

miesięcznie 6.00 mk. z odnośnikiem 6.50, pocztą 6.50

Adres Redakcji i Administracji

CZĘSTOCHOWA, ul. MARJI 41. TELEFON № 4.

Redakcja przyjmuje interesantów codziennie od godziny 10—3 po południu.

Nadesłanych rękopisów, z wyjątkiem zastrzeżonych, Redakcja nie zwraca.

Cena numeru pojedynczego 30 fen.

CENA OGŁOSZEN.

Pierwsza strona za wiersz jednoszpaltowy lub jego miejsce 2.00 fen., druga i trzecia 1.50 fen., czwarta 0.75 fen.

Ogłoszenia w tekście przed kolumną i pod telegramami 2 mk za wiersz. Nekrologi mk. 1.50 za wiersz. Drobne ogłoszenia — po 20 fen. za wyraz. —

## Rada najwyższa w sprawie Gdańska

Tel. wł. „Kurjera Częstochowskiego“.

PARYŻ, 27.11 Rada najwyższa na posiedzeniu wczorajszym postanowiła, by rokowania przedwstępne o charakterze technicznym, dotyczące Gdańska, były

prowadzone w Gdańsku. Rokowania te trwać mogą najwyżej 2 miesiące, poczym będą prowadzone w Paryżu rokowania dyplomatyczne.

## Proces Wilhelma i współników.

### Dowody zbrodni już zebrano.

HAGA, 26.11 Tel. wł. Z kół delegacji pokojowej angielskiej donoszą, iż ekskajzer stanie przed specjalnym trybunałem, który osądzi sprawę Wilhelma i inne związane z nią procesy o przestępstwa przeciw prawom wojskowym i karnym.

Jednocześnie donoszą z Londynu, że państwa koalicyjne i sojusznice zebrały

mnóstwo b. cennego materiału przeciw Wilhelmowi.

## Napad Grenzschutzu

### na probostwo katolickiego księdza.

KATOWICE, 27.11 Z Opola donoszą o nowym bezprawiu Grenzschutzu, jakiego ta rozbójnicza organizacja dopuściła się w Dziergowicach, w powiecie Opolskim. Oto przed gwałtami towarzyszy Hoersinga uchodzić musiał ks. proboszcz Brandys, poseł z Dziergowic, pozostawiając na chudobie matkę staruszkę i siostrę. Onegdaj rozeszła się po okolicy pogłoska, że ks. Brandys wraca... Na skutek tej wiadomości najechało na wieś tysiące najemników Grenzschutzu, którzy rozpoczęli ścisłą rewizję, poszukując księdza. Przeszukali całą wieś, a najkrup-

latniej kościół, plebanię i wszystkie zabudowania plebańskie. Nie darowali nawet, grobowcom w kościele i na cmentarzu szukali na wieżach kościelnych, lecz księdza nie znaleźli, gdyż go — nie było. Rozwścieczony Grenzschutz, nie znalazłszy księdza Brandysa, postanowił aresztować matkę i siostrę poszukiwanego, te jednak w porę ostrzeżone o groźącym niebezpieczeństwie, wcześniej się ukryły Grenzschutzowcy z zemsty zrabowali i kościół i plebanję. Czego nie zdolali wziąć ze sobą — zniszczyli.

—(10)—

## Nocne narady Paderewskiego z Piłsudskim.

WARSZAWA, 28.11 W dniu wczorajszym prezydent ministrów Paderewski u dał się o godzinie 8 wieczorem do Belwederu i konferował tam z Piłsudskim do godziny 3 nad ranem.

Przebieg rozmowy Naczelnika Państwa z Paderewskim jest niezany.

Wczoraj wieczorem krążyły w Sejmie wersje, że Paderewski chce stworzyć własną większość.

## Położenie gospodarcze Polski.

Polska nawiedzona jest klęską niesłychanej drożyzny, która przyletem wzrasta nieprzerwanie. Wartość pieniędzy wciąż spada, pograżając w nędzę wszystkich, otrzymujących stałe określone wynagrodzenie. Życie społeczne narażone jest na ciągły niepokój, wywołany koniecznością walki o przystosowanie zarobków do siły kupna pieniędzy. Nie może być mowy o żadnym budżecie rodzin, ani o prawidłowym budżecie państwa. Wobec tego podstawowego zagadnienia drożyzny i wartości pieniędzy polskich wszyscy zachowujemy się biernie, reagujemy jedynie na dotykające nas bezpośrednio objawy.

Położyć kres wzrostowi drożyzny może jedynie wzmocnienie wytwórczości. Dopóki popyt na niezbędne towary będzie znacznie przewyższał podaż, spekulacja będzie wciąż podbijała ceny. W zwykłych warunkach, kiedy ceny jakiegoś towaru nadmiernie wzrastają z powodu niedostatecznej jego ilości, kapitały zwracają się do przynoszącego wysokie zyski działu wytwórczości, następuje powiększenie produkcji i wskutek obfitości

towaru ceny jego spadają do normalnego poziomu.

Wobec wyczerpania zapasów przez czas wojny głód towarowy trwać będzie w bliższej przyszłości. Ale minął by u nas szybciej, gdyby istniała możliwość zwinięcia szerszej działalności przedsiębiorczej i gdyby wysiłki państwowe skierowane były ku poparciu tej działalności i powiększeniu wydajności pracy. Tymczasem stosowano raczej dotychczas wulgaryzowane szablony socjalistyczne, piętnujące niemal jako wroga społeczeństwa, kapitalistę nie spekulanta, lecz organizatora przemysłu, traktowano go jako przestępca, skazanego na rychłą zagładę. Jednocześnie w kraju, którego przekleństwem jest mała wydajność i nieumiejętność pracy, troszczono się przede wszystkim o to, aby się nikt nie pracowywał i nie miał pobudki do pracy intensywnej.

Trzy są zasadnicze przyczyny, prócz powyższych czynników moralnych, które hanują uruchomienie przemysłu, przed którym otworzył się wielki rynek zbytu: brak węgla, brak środków przewozowych

i brak surowców sprowadzanych z zagranicy. Dwa ostatnie braki może usunąć przywóz z zagranicy, ale zabijają go trudności walutowe. W czasach normalnych płaci się za towary importowe towarami eksportowymi. Jeżeli wskutek spada kurs pieniędzy na giełkach obdużej przewyżki przywozu nad wywozem spada kurs pieniędzy na giełkach obcych, wówczas towary zagraniczne stają się drogie, co powstrzymuje import, natomiast ten sam niski kurs pieniędzy sprawia, że wywiezione zagranicę towary są tam tanie i popyt na nie się wzmacnia. W ten sposób automatycznie ustala się pewna równowaga między eksportem i importem.

Ale to zwykle zjawiska gospodarcze zachodzić nie mogą w warunkach obecnych. Wytwórczość krajowa musi zdobyć surowce i maszyny zagranicą, a nie jest w stanie zafiarować nie wzamian. Przy teoretycznych rozważaniach nad bilansem handlowym zjednoczonej Polski na podstawie dawnej statystyki wytwórczości poszczególnych dzielnic, przypuszczając należałoby, że Polska, gdyby nawet jej przemysł nie potrafił współzawodniczyć na rynkach obcych z przemysłem będzie mogła wywozić węgiel, naftę, drzewo, cukier, spirytus, kartofle, nawet w niedużej ilości żyto. Tymczasem o wywozie węgla nie może być mowy, zanim przynależność do Polski obydwóch zagłębi śląskich nie będzie ostatecznie rozstrzygnięta; drzewa wywozić nie możemy z powodu braku środków przewozowych i choć to brzmi paradoksalnie — ręk robotczych do cięcia lasów; cukru nie mamy nawet na własne potrzeby; brak nam nawet ziemniaków, których ziemie polskie były największym producentem w Europie, także nie możemy wywozić spirytusu, zboże zaś sprowadzać musimy z zagranicy dla własnego wyżywienia.

A jednak zdobyć surowce musimy, aby puścić w ruch przemysł, tak samo, jak musimy sprowadzić towary kolonialne; gdybyśmy nie uzyskali surowców, musieliśmybyśmy zresztą kupować zagranicą gotowe wyroby przemysłu. Marki polskie nie są prawie nigdzie przyjmowane zagranicą, a kurs ich ciągle się obniża. Zaznaczyć należy, że spadek waluty do-

tyka bardzo boleśnie wszystkie kraje europejskie, które brały udział w wojnie, gdyż wszystkie potrzebują surowców obcych, a wskutek wyczerpania towarów nie mogą eksportować ich w odpowiednich rozmiarach. Zagadnienie staje się powszechnym, i w interesie także tych państw, których waluta bardzo się podniosła jak Stany Zjednoczone, Szwajcaria, Szwecja, Holandia i t. d. leży jej uregulowanie ze względu na utrzymanie możliwości wywozu.

Ale kredyt zagraniczny, któryby pozwolił na ustalenie waluty, otrzymać mogły te państwa, które dadzą gwarancje zarówno rozwoju gospodarczego.

Gwarancje te polegać będą na przedstawieniu, że zarówno Skarb państwa, jak i przedsiębiorczość prywatna oparte są na solidnych podstawach. A więc wszelkie ryzykowne eksperymenty, jak upaństwowienie rozmaitych działów produkcji lub zapowiedź masowych wyłączeń przedsiębiorczości prywatnej, nieustający niepokój w stosunkach społecznych budzą nieufność kapitałów zagranicznych. Tak samo podkopuje zaufanie do państwa nieogłędna gospodarka finansowa. Państwo polskie winno pokrywać bez deficytu swe zwyczajne wydatki (pomijając wydatki wojenne), inaczej nie uzyska poważnej pożyczki zagranicznej. Dotychczas Sejm był hojny w szafowaniu groszem publicznym, a Skarb państwa pokrywał wydatki wypuszczaniem coraz większej ilości banknotów. Wynik był nieunikniony: nadmiar kursujących banknotów, nie zabezpieczonych rezerwą złota, prowadzi zawsze do spadku wartości pieniądza, czyli do drożyzny. Ale nasi prawodawcy skutków tej polityki skarbowej nie widzą.

Byłoby oględniejsi, gdyby naturalne wydatki pociągały za sobą widoczne ciężary w formie wzrastających podatków.

Z powyższego wysnuć należy dwa naczelnne hasła gospodarcze: mnożenie produkcji, czyli wydajności pracy, oraz rozsądna i oszczędna polityka skarbowa i ekonomiczna.

Bogdan Wasiutyński.

## Obrady nad rekonstrukcją gabinetu

WARSZAWA, 28.11. Wczoraj pod przewodnictwem marszałka i z jego inicjatywę rozpoczęło się posiedzenie przewodniczących klubów w sprawie rekonstrukcji gabinetu. Obecni byli na posiedzeniu: posłowie Witos, Daszyński, Fichna, Głabiński, Hertl, Lisset, Baworowski. Według pogłosek, które doszły do kularów, marszałek zagał dyskusję na temat dwóch ewentualnych zagadnień: ustąpienie p. Paderewskiego ze stanowiska prezesa ministrów, lub pozostanie na tem stanowisku.

Jak słychać, marszałek podsuwa koncepcję utrzymania p. Paderewskiego na stanowisku premiera z dodaniem mu do pomocy z pełnią praw p. Wojciechowski. Na naradzie wymieniane są podobno nazwiska członków przyszłego gabinetu i jak słychać uwzględniane jest pozostanie na stanowiskach pp. Biliński go, Sliwińskiego i Sobolewskiego.

Wiadomości powyższe podajemy z zastrzeżeniem.

## TELEGRAMY

DEFRAUDACJA w R. O. m. ŁODZI.

ŁODZ, 28.11. Tel. wł. Kierownik i sekretarz biura Rady Op. miejscowej niejaki Stępowski, zdefraudował 50 tysięcy mk gotówką, będącą własnością miejscowej Rady Opiekuńczej i Komitetu opieki nad dziećmi. Stępowski, który codziennie obowiązany był wносить gotówkę do kasy ogniotrwałej, opuścił w sobotę zajęcie wcześniej, niż zwykle, wręczywszy klucze kasy dozorca biura i oznajmivszy

mu, iż nie przyjdzie do pracy w poniedziałek, gdyż jedzie do chorej matki.

Nagły wyjazd i nieobecność Stępowskiego, wydała się podejrzaną zarządowi, który dokonał rewizji kasy i stwierdził brak wymienionych powyżej 50 tysięcy mk.

Władze policyjne, powiadomione o fakcie powyższym — wdobyły energiczne śledztwo.



## O PREZESA SĄDU OKR. W ŁODZI.

ŁODZ, 28.11. „Rozwój“ łódzki pisze: Po opuszczeniu stanowiska prezesa polskiego sądu okręgowego, p. Rosznana, mianowany został prezesem w Łodzi p. Adolf Kon.

Mianowanie to na sądownictwie łódzkim wywołało bardzo bolesne wrażenie. Zebrani uchwalili wysłać delegację do p. prezesa, aby zrzekł się swojej godności, na co p. Kon odpowiedział, że został urzędowo naznaczony i praw swych się nie zrzecze.

Sądownicy opierając się na tem, że Polska jest krajem chrześcijańskim, a godność prezesa jest wysoce wybitną, zwłaszcza podczas wyborów — udali się do ministerjum sprawiedliwości z protestem przeciwko tej nominacji, gdzie już zastali p. prezesa sądu okręgowego.

P. minister oświadczył, że nominację tą podpisał Naczelnik Państwa, a więc jej cofnąć nie można.

Odpowiedź jeszcze bardziej dołała do wody do ognia.

## ESTONCY PLANUJĄ NOWĄ OFENZYWĘ NA PETERSBURG.

WIEN, Z Kopenhagi donoszą. Komendant wojsk estońskich gen. Lejdauer powziął plan nowej ofensywy na Petersburg z Estonii na własną rękę. Rząd estoński sprzeciwia się temu zamiarowi stanowczo.

## DZIEN POLITYCZNY.

## Nowy adjutant Naczelnego wodza.

Obowiązki adjutanta generalnego przy racelnym wodzu objął major sztabu generalnego Tadeusz Piskor. Jego poprzednik major art. gen. Kasprzycki wyjechał na inne stanowisko do Paryża.

## Narady u Naczelnika Państwa.

Onegdaj przed posiedzeniem Sejmu odbyła się narada u Naczelnika Państwa w której wzięli udział prezydent ministrowie: Wojciechowski i Biliński.

Wyniki trzymane są narazie w tajemnicy, wiadomo wszakże, że dotyczyły one sytuacji, w jakiej znalazł się obecnie rząd oraz konieczności wyjazdu prezydenta Paderewskiego do Paryża. Ewentualny wyjazd prezydenta Paderewskiego jest znów w ścisłym związku ze sprawą Galicji Wschodniej, a poniekąd i zakończenia rokowań polsko-niemieckich, których akt ostatni ma się rozegrać przy udziale koalicji.

## Sejm uchwalił wybory na kresach wschodnich.

Na ostatnim posiedzeniu Sejmu obradowano w dalszym ciągu nad sprawą wyborów na kresach wschodnich.

Po przemowieniach pp. Sokołowskiego, Piotrowskiego, Zagórskiego, ks. Ma-

## Biskup kujawsko-kaliski

## do Wielebnego Duchowieństwa i Ludu Wiernego,

„Cudem Bożym Ojczyzna nasza po stu latach niewoli i rozdarcia powołana została do nowego życia pełnego chwały.

Owieczny wróg nasz na granicy zachodniej, potomek Krzyżaków, nie chce się pogodzić z klęską, ale stara się wszelkimi sposobami, jeżeli nie unicestwić dzieła rąk Bożych — wskreszenie Polski — to przynajmniej je osłabić i zmniejszyć.

Nie wszystkie ziemie zaboru pruskiego przypadają nam bez sporu po uprawnieniu się układu wersalskiego. Na Śląsku, Warmji i Mazowszu odbędzie się głosowanie, tak zwany plebiscyt, to jest, że sam lud ma się wypowiedzieć, do kogo chce należeć, czy do Polski, czy przy Prusach pozostać.

Niemcy, nie chcąc zdobyć z rąk swych wypuścić, używają gwałtu, oszczerstw, nie poskapią ofiar i pieniędzy, aby ludność opowiedziała się za nimi.

Ociężci od nas, obalamuenci przez prusaków mogą się znaleźć tacy, którzy nie będą chcieli się wypowiedzieć za nami. Temu obalamueni przeciwdziałac należy, — kłamstwa i oszczerstwa zwalczać, prostować, wapiących, chwiejnych — utwierdzać, a we wszystkich sercach rodaków naszych, którzy od urodzenia pod strasnym nieśkim oruskim zostawali i którzy nie zaznali pieszczot macierzy Polskiej, rozniecić wielki ogień miłości Ojczyzny! W tym celu trzeba tam postać ludzi świątliwych, wymownych, którzyby się podjęli tego zadania, trzeba drukować wiele odezw, pism, książeczek, a to wszystko wymaga funduszy.

Kraj nasz w chwili odradzania się do nowego życia przechodzi wiele cierpień, na wielu rzeczach mu zbywa, głód nam i zimno doskwiera, tylu ludzi jest bez pracy i chleba, kosztowną wojnę musimy prowadzić z moskalem w szacie bolszewickiej; tylu burzycieli i agitatorów za-

pieniądze uwija się, aby się niezadowolone, bunt, opór władzom, — a jednak apadać na duchu nie możemy! Musimy wszystkiemu sprostać, wszystkie potrzeby opędzić, na Warmję i Mazowsze ofiar nie poszedździć! Ci Bracia tam za pruską granicą, są z krwi i kości braćmi naszymi. Wyciągają ku nam błagalne ręce, abyśmy im pomogli wyostać się z niewoli pruskiej i z macierzą Polską połączyć.

Jeżeli to im się teraz nie uda, będą może na zawsze zakazani na ziemię, na oderwanie od Polski.

Tam na Warmji tylu świętnych i wielkich Polaków się urodziło, którzy Polskę chluba okryli. Biskupem warmińskim był świątobliwy kardynał Hozjusz, był Kromer historyk Polski, był i świetny pisarz Krasicki. Tam na Mazurach jest ów sławny Grunwald, gdzie Król Jagiello taką klęskę zadał Krzyżakom. Tam przy jeziorach Mazurskich w sierpniu 1914 r. tylu Polaków, służących w wojsku rosyjskiem padło w morderczej walce. I my te ziemie, krwią polską przesiąknięte, mielibyśmy przez naszą obojętność przez skapienie kilku groszy ofiary, tracić? Na wiele rzeczy zbędnym, na zbytki nas stać, grosza nie żałujemy... — Nie żałujemy go i na komitet plebiscytowy Warmiński i Mazowsze. Niech wszyscy dadzą, a zbierze się suma pokaźna, która nam ułatwi ostatnią już, nie orężną wprawdzie, ale nie mniej zaciętą i doniosłą walkę z pruskim krzyżactwem o owieczne ziemie polskie, które powódź niemiecka coraz bardziej rwała i zalewała.

Mam też nieopłonną nadzieję, że Wielebne Duchowieństwo dołoży wszelkich starań, by w niedzielę pierwszą lub następną Adwentu popłynęły obfite ofiary na ten cel, które należy odesłać do Kurji Biskupiej.

† Stanisław Bp.

ciełowicza, Niedołkowski i ks. Lutosławskiego przyjęto ustawę, brzmiącą w głównych punktach:

W powiatach kresowych, od najazdu wroga oswobodzonych odbędzie się najdalej w ciągu dni 70 od wejścia w życie tej ustawy wybory przedstawicieli ludności powszechnej, tajne, równe, bez różnicy narodowości i wyznania, według zasad technicznych, opartych na wzorze ordynacji wyborczej do Sejmu ustawodawczego. Jeden przedstawiciel ma wypaść na 50.000 mieszkańców.

Jedynym przedmiotem zgromadzenia obrad będzie stwierdzenie urzędowe woli ludności ziem, które uczestniczyły w wyborach, o stosunku do republiki polskiej i określenie, które powiaty, w części powiatów mają na podstawie woli ludności powrócić do państwowej jednności z republiką polską.

Uchwały zgromadzenia, podpisane przez jege marszałka i sekretarza, będą

przesłane marszałkowi Sejmu ustawodawczego dla przedłożenia Sejmowi, jako urzędowy wyraz ludności.

## Agitacja socjalistyczna wśród kolejowców.

„Kurjer Poznański“ donosi, że wśród kolejowców wielkopolskich obecnie się rozwija agitacja socjalistyczna. Kolejowcy wielkopolscy mieli swój dawny związek zawodowy. Obecnie ten związek za wodowy zwraca się z gorącą prośbą do swoich członków, ażeby nie poszli na lep hasel socjalistycznych i pozostali wierni swojemu staremu programowi i swojemu dawnemu zarządowi.

Niestety — jak pisze „Kur. Poznański“ część dotychczasowych członków warsztatów kolejowych przeszła już na stronę socjalistów.

## Co dzień nisie.

Mapka Mazurów dla żołnierzy koalicyjnych.

Komitet Mazurski w Warszawie wydał dla wojsk koalicyjnych, które w najbliższym czasie zajmą obszary plebiscytowe Prus Wschodnich, mapkę orientacyjną Mazowsza Pruskiego, Warmji i powiatów prawobrzeżnych.

Tekst ułożony w językach: francuskim, włoskim, angielskim, podaje krótki rys o terrorze germanizacyjnym nad ludem mazurskim, jego nastroj obecny oraz dane statystyczne obszaru, narodowości wyznań.

Wojska okupujące kraj mazurski, Warmję, będą mogły ocenić nasze prace do tych etnograficznie polskich obszarów.

## Jak niemcy werbuja do wojska.

Jedną z gazet polskich, wychodzących w b. Prusach Królewskich, opisuje następujący fakt:

„Przybyła dziś do nas matka 18-letni Bronisława Kłosa i powiadała, że syn jej, będąc pod Królewem na robotcie, pozwolił się wraz z kilku innymi werбовать przez agentów niemieckich, mówiących po polsku, rzekomo do wojska polskiego. Tymczasem znalazł się po pewnym czasie w wojsku niemieckim jako Bruno Kloss w tak zw. Eisernen Division 8 kompanii batalionu strzelców, III pułku polowa nr. 333, w armji przeznaczony pozornie przeciw bolszewikom, w rzeczywistości dla zagarnięcia Inflant i Kurlandji.

W taki to podstępny i wprost podły sposób werbuja niemcy ochotników polskich, korzystając z ich nieświadomości i łatwowierności.

## Ordery bolszewickie dla Trockiego.

Berlińskie telegramy z Moskwy donoszą, że centralny sowjet bolszewicki postanowił nadać Trockiemu za skuteczną obronę Piotrogradu „Order czerwonego sztandaru“ a za sukcesy na południu, postanowił nadać mu gwiazdy do „Orderu czerwonego sztandaru“.

Jednym słowem — wszystko jak było w absolutystycznym caracie. Jedyne zamiast św. Jerzego, mamy Czerwony sztandar, a zamiast brylantów, figurują gwiazdy.

## Echa z Kamińca.

„Wpered“ donosi: Po opuszczeniu Kamińca przez wojska ukraińskie, wszyscy urzędnicy zostali na miejscu. Życie publiczne i życie normalnie. Uniwersytet i szkoły funkcjonują bez przeszkód. Najwyższą władzę nad miastem i okolicą objął minister oświaty i rektor Uniwersytetu Ogijenko.

Polskie wojska jakie weszły do Kamińca, wykonują służbę wojskowo-polityczną.

## Mąż dwóch żon.

43) P O W I E Ś Ć.

przez K. M.

PRZERZĄD Z FRANCUSKIEGO.

(Dalszy ciąg).

Młoda kobieta rozumiała doskonale, postępowanie szlachetnego barona. Uspokajała ją to dla niego bardzo przychylnie i podwajało wzajemny szacunek. Często mówiła do siebie:

— Dlaczego pierwiej niż Paweł, nie przedstawił się mojemu ojcu, Rene? Otrzymałby moją rękę. Dzisiaj nazywałaby się baronową de Nangis, zamiast nazywać się hrabiną de Nancey. Jakaż to wielka różnica. Dzisiaj byłabym zupełnie szczęśliwą.

Były to już wyrzuty niezadowolona, była to skarga opuszczonej małżonki.

Brakło tylko aby dodała.

— Mogę być jeszcze szczęśliwą... Jestem cierpliwa i łagodna. Staram się uśmiechać gdy mi spływają łzy do serca... Paweł jednak jest dobry... niezapomni o mnie... powróci.

I mówiąc to, biedne dziecko, oczekiwano przybycie pana de Nangis. Jednego dnia czekała na niego nadaremnie.

Godzina zwykła minęła a Baron nie pokazywał się wcale. Cały dzień przeszedł. Nastąpił wieczór, poczem zbliżyła się noc. Rene nie przyjechał. Pierwszy raz dopiero Małgorzata zrozumiała jak głębokie uczucie żywiła, ona dla barona — jaka pustka otaczała ją, gdy nie przybył.

Przyznała się sama przed sobą, że jakkolwiek obecność męża była dla niej konieczną, to przecież bytność Rene stanowiła dla niej rozkosz trudną do opisania bez niego zdawało się obejść by się wcale nie mogła. Nazajutrz zrana jej pokojówka odezwała się:

— Mam list dla pani hrabiny. Nie przybył wcale pocztą. Przyniósł go komisjoner z ulicy Clichy — oddawszy go natychmiast oddał mi nie czekając na odpowiedź, gdyby pani hrabina życzyła sobie odpowiedzieć...

Małgorzata zdumiona wzięła list i przy patrywała się adresowi zaniepokojona. Adres był napisany ręką arżąca, nie był prawie czytelny. Młoda kobieta odlała pieczętkę i naprzód przeczytała podpis. List pochodził od barona de Nangis. Rene pisał do niej po raz pierwszy. Cóż tedy mógł jej powiedzieć? Kilka wierszy wypisanych charakterem niezwykłym zdawały się być kreślone ręką dziecka lub schorzałego starca. Oto treść:

— Pani zrozumiałaś, zapewne, że okoliczności, że konieczność silniejsza niż moja wola, zmusiły mnie do oddalenia się z Montmorency.

Miałem nadzieję być u pani dzisiaj. Nie mogę. Pojedynkowałem się! Byłem tyle nierozsądny, że pozwoliłem przebić sobie szpadą prawą ramię. Cierpię bardzo, ale pragnę wyzdrowieć i zdrowieje. Pragnienie widzenia pani będzie dla mnie najskuteczniejszym balsamem.

Pasuję pani wraz z moim listem wyrazi niezaprzeczonego głębokiego szacunku serca oddanego pani z zupełnym poświęceniem.

Kiedy Małgorzata ukończyła list, czuła mocne uderzenie serca, bladeść śmiertelna pokryła jej oblicze i usta drżały jak w febrze.

— Raniłony! — szepnęła głosem cichym, niewiedząc nawet co mówi.

Bił się zapewne o kobietę. Mógł umrzeć on? Lecz jeżeli umrze, cóż ja uczynię. Paweł mnie nie kocha. Blanka mną gardzi. Dla wszystkich jestem obcą... Rene jedynie jest moim przyjacielem... Rene jedynie jest moim bratem... Czuję, że szalę się.

Kryzys był gwałtowny, silniejszy od rozumu. Małgorzata uczyniła krok, który możnaby załedwie usprawiedliwić czystości serca i popęd naturalny szlachetnego charakteru.

— Jestem kobietą — rzekła — nie ma w tem powodu do popełnienia niekczemności. Rzecz, czyn tylko nie przez słowa dowodzenia miłości. Rene jest sam opuszczony... Pójdę.

Małgorzata nie namyślała się długo, kazała zaprzężyć do powozu celem udania się na stację. Prosta rzecz, że nagły odjazd skutkiem otrzymanego listu był przedmiotem rozmowy dla służby i okolicyn. Od czasu ślubu nigdy hrabina nie wyjeżdżała koleją żelazną. Domownicy już oddawna zastanawiali się nad zbyt częstymi wizytami Barona de Nangis.

Baron nie był od dwóch dni a następny nie przysłał list przez posłańca z ulicy Clichy. Plac de Ventomille sąsiaduje ulicą Clichy, a więc prosta rzecz że list od Barona ponieważ on mieszka w tym placu. Tak zakonkludował pierwszy kamerdyner.

Szpiegowanie młodej kobiety bardzo łatwe, gdyż się wcale nie kryła ze swymi zamiarami. Zaledwie Małgorzata wysiadła z wagonu kolei, natychmiast kazała się odwieźć na plac de Ventomille pod numer gdzie właśnie mieszkał Rene.

Szpieg mógł się zatem doskonale przekonać, gdzie poszła hrabina: czekał potem niecierpliwie dla tej prostej wiadomości, ażeby się dowiedział, jak długo trwać będzie wizyta. Zanim jednak udał się na miejsce, zbliżywszy się do fiakra zapytał o jego imię i nazwisko, wcielając mu w rękę 50 centimów!

— Nazywam się Jan Chebot, numer mojego fiakra 380.

(d. c. n.)



# KRONIKA.

## P. P. A. T. K.

Dowiadujemy się, że jeden z młodych kapitalistów organizuje przedsiębiorstwo pod nazwą Pierwsza Polska Agencja Teatralno-Koncertowa, której działalność obejmować będzie Polskę Zjednoczoną.

Agencja zorganizowana będzie na wzór największych tego rodzaju instytucji zagranicą, a przedsiębiorczość jej właścicieli rokuje P. P. A. T. K. znakomitą przyszłość.

P. P. A. T. K. ma w programie swym występy L. Messalówny, J. Węgrzyna, M. Frenka i innych najwybitniejszych przedstawicieli sztuki i sceny.

Dzięki temu, że właściciele Agencji zamieszkują w Częstochowie, wymienieni artyści rozpoczną swe występy prawdopodobnie od Częstochowy.

Jednym z zadań Agencji jest dostarczenie prowincji pierwszorzędnej jakości rozrywek, co zdaje się miasto nasze ocałi należycie.

## Zmiany w Radzie miejskiej

Na czwartkowym posiedzeniu Rady Przewodniczący zawiadomił Radę, że na miejsce śp. B. Stawka wchodzi w skład Rady miejskiej p. Jan Wróblewski oraz odczytał list do prezydium ks. kan. Nasalskiego, w którym tenże oświadcza, że składa mandat radnego miasta. W tym wypadku radnym zostaje p. Bentowski.

## Zebranie „Wyzwolenia“

W niedzielę 30 bm. o godz. 2 popoł. w Panoramic odbędzie się zebranie członków kooperatywy „Wyzwolenie“ celem wyboru nowego zarządu, komisji rewizyjnej i omówienia spraw aprowizacji.

## Ze Stow. Lokatorów.

Z dniem wczorajszym biuro Stow. Lokatorów przeniesione zostało na ul. Kościuszki nr. 15 A. Dyżury odbywają się w poniedziałki, środy i piątki od 5 — 7 wieczorem.

## Wiadomość o poległych.

Klasztor SS. Felicjanek w Uchnowie (Galicja Wschodnia) prosi o zawiadomienie rodziców, że tam złożone są zwłoki 2 złotych ułnów z Politechniki Warszawskiej, poległych w Szczepiatynie, którzy prosili o zawiadomienie rodzin, śp. Franciszka Gniwiewicza i śp. Placyda Kuźmińskiego. Wiadomości bliższych udzielić mogą wspomniane siostry Felicjanek, które proszą inne gazety o powtórzenie wiadomości.

## Odezwa do dzieci!!

W niedzielę 16 listopada odbyło się w naszej szkole zebranie Kooperatywy Szkolnej „Promień“, na którym podano wniosek, aby w czasie świąt urządzić choinkę dla członków Kooperatywy. Projekt ten wzbudził wielkie zainteresowanie, ale jeden z członków kółka przyrodniczego zwrócił uwagę, że dla urządzenia choinki trzeba zniszczyć drzewko, których w kraju nie mamy za dużo. Nie od razu zrozumieli nas wszyscy, lecz po obszerniejszym wytłumaczeniu, dlaczego członkowie kółka są przeciwni choince, wszyscy, jednogłośnie zgodzili się, aby choinki nie urządzić. Zachęćmy tem, że w naszej szkole tak łatwo zrozumieli nas, postanowiliśmy zwrócić się za pośrednictwem „Kurjera Częstochowskiego“ do wszystkich dzieci, aby przed urządzeniem choinki zastanowiły się, czy nie wyrzec się tej przyjemności. Wszak wiemy wszyscy, że okupanci odarli Polskę z pięknej zielonej szaty. Tam, gdzie dawniej szumił las, napelniony świergotem ptactwa, obecnie sterczą nagie pnie, przypominające pobojuwisko. Niema pewno człowieka, który obojętnie mógłby patrzeć na to zniszczenie. Czy i nasza ręka ma dopomóc do dalszego niszczenia? Wyrzeknijmy się tej chwilowej przyjemności, a uratujemy życie wielu drzewkom.

Zarząd kooperatywy szkolnej „Promień“ i zarząd kółka przyrodniczego przy szkole powszechnej w Rakowie pod Częstochową.

## Piekarze wydają wyroki śmierci.

Lawnicy magistratu m. Sosnowca pp. Caiu i Siłuszek, jak się dowiadujemy „Kur. Zagł.“, otrzymali w ubiegłą sobotę anonim, pochodzący naturalnie od... piekarzy, następującej treści:

„Sosnowiec 1919. Szanowny Panie Siłuszek i Caiu. Zwiastuję Wam, Panowie, wesolą nowinę, iż trzy dni zdrajcy, szubrawcy, macie do odwołania tej zbrodni, którą popełniliście. Wy nam i naszym rodzinom odebraście pracę i życie, więc i wy nie możecie dłużej żyć i zdradzać. Zauważcie to sobie sami, iż takim szubrawcom się więcej nie należy. Z poważaniem Niedopytański. P. s. Ja ci pokażę kooperatywy, tylko z nich korzystać nie będziecie“. Rozumie się, ortografia i styl—skandaliczne. Ponieważ termin—minęło i niebezpieczeństwo. Anonimem zaopiekował się wydział śledczy.

## Kwesta na oświatę robotniczą.

Dziś w sobotę i jutro w niedzielę odbywać się będzie na ulicach Częstochowy kwesta na oświatę robotniczą, organizowana przez Nar. Zw. Robotniczy w całym kraju.

Dochód z kwesty przeznaczony jest na tworzenie szkółek, bibliotek, prasę robotniczą, odczyty.

Komitet Częstochowski — pp. Szczepański z żoną i Pudło. — Wieluński Rynek 55

Komitet ul. św. Barbary — pp. Opilka i inni apteka p. A. Włosińskiego.

Komitet dla Stradomia pp.: Miłkowski Frankiewicz i inni — Nowy Stradom 30 u p. Miłkowskiego.

Komitet dla śródmieścia pp. Słazak, Mazik i poseł Piekarski — Mała 16 i apteka p. A. Gawedzkiego II Aleja 26.

Komitet dzielnicowy Ostatni Grosz stanowią pp. Zakrzewski, Gurtman i Knap mieszą się w klubie Rob. Ost. Grosz dom fabryczny.

Wszyscy kwestarze i kwestarki zapisane przez tenże komitet zgłaszają się w sobotę o godzinie 12 w południe dla otrzymania informacji.

Komitet dzielnicowy Warszawskiej — pp. Kujawski i inni punkt zborny poczekalnia fabryki Wulkan.

Wszyscy kwestarze i kwestarki zapisani do kwesty przez wyżej wymienione komitety zgłaszają się do komitetów swych dzielnic dziś w sobotę o godz. 12 w południe, gdzie otrzymują instrukcje i będą im wyznaczona praca.

Raków urządził kwestę w swoim okręgu i stanowi dla siebie komitet.

## Pełów na obuwie wojskowe w Częstochowie.

W dniu wczorajszym ogólną uwagę zwracali policjanci, bacznie przypatrujący się obuwia przechodniów. Dało się zauważyć zwłaszcza w dzielnicy Nowego i Starego Ryneków. Wielu przechodniów zatrzymywano i nakazywano im zdejmować buty, lub też osobników takich odprowadzano do komisariatów.

Jak się dowiadujemy, obława ta miała na celu wykrycie obuwia, pochodzącego z kilku wagonowego transportu wojskowego, który kupcy miejscowi nabyli w Krakowie.

## O przejściu przez ulicę i chodniki.

Policja winna zwrócić baczniejszą uwagę, aby stróże oczyszcili z błota chodniki, oraz przejścia z jednej strony ulicy na drugą. Obecnie na przejściach to nie się w kałużach brudnej wody, która ze względu na zamulone ścieki nie ma gdzie spływać.

## Falszywe 50 markówki.

Zwracamy uwagę czytelników na fałszywe 50-markówki, jakie się ukazały. Są to pięćdziesiątki z roku 1917 tak zw. beselerskie, z wydrukowaną Serją A 128308.

## Długowieczność

W Częstochowie zmarł w dniu wczorajszym 105 letni starzec Jozek Grauman blacharz z zawodu.

Grauman, mając lat 92 reparaował dachy najwyższych domów w Częstochowie, przed zgonem był zupełnie przytomny.

## Wypadek z ogniem.

Dzisiaj rano mieszkańcy jednego z domów w Alei III nr. 60, byli świadkami strasznego wypadku. Oto w mieszkaniu p. Podsiadłych podczas nieobecności starszych, 13-letni chłopiec, chcąc rozpałcić ogień w piecyku, połał ogień naftą. Na rozlaną naftę na bańce dostał się ogień. Po chwili dał się słyszeć silny huk, to bańka napelniona naftą, eksplodowała. Wypadek był tak silny, że szyby w oknach powypadały. Na przerażonym

chłopcu, zapaliło się ubranie, a jego młodszy brat, pomagając mu przy ratowaniu, uległ temuż samemu losowi. Na Narzyk dzieci, zbiegli się sąsiedzi i zaczęli gasić ogień. Tylko dzięki szybkiej pomocy, udało się ogień umiejscowić. Poparzone silnie dzieci zabrano do szpitala Najśw. Mariji Panny. Ofiar wiktorych nie było.

## Biliński żąda pracy akordowej.

W ministerjum skarbu odbyła się narada pod przewodnictwem dra Bilińskiego w sprawie finansów Łodzi.

Delegaci łódzcy proponowali przejęcie przez rząd strat wojennych miasta, wynoszących 145 mil. mk. Sumę tę przeznaczyłoby na uruchomienie przemysłu co stworzy źródło dochodów rządowych w drodze nałożenia podatku.

Min. Biliński zapewnił, że żądania kredytów będą uwzględniane, jednak zastrzegł, że roboty muszą być produkcyjne i akordowe.

## Łódź szyje bieliznę.

W ostatnich czasach w Łodzi rozwinięła się praca około przygotowania bielizny dla wojska. Szyciem koszul zajmują się obecnie kilkadziesiąt szwaczek, które do urzędni zaopatrywania armii dostarczają znaczne partie gotowej bielizny.

Z syntezą tej skorzystali paskarze, którzy skupili całe zapasy nici białych w celach ciągnięcia paska. Nici obecnie w handlu brak jest wielki, a ceny rosną prawie z dniem każdym.

## Loterja na walkę z gruźlicą.

Tow. przeciwigruźlicze dla zdobycia nowych funduszy na walkę z gruźlicą zorganizowało wielką loterję fantową, o parta na losowaniu loterji klasycznej R. G. O., co znaczy, że wygrywają wszystkie numery, na które padną w grane w loterii R. G. P.

Główna wygrana stanowi pol. poz. państwową wartości 10 tys. koron. Ogółem liczba wygranych wynosi 2200 osobnych przedmiotów, a wśród nich zastawa stołowa, maszyna do pisania, dzieła sztuki, przedmioty złote i srebrne, platery, galanterja i t.d.

Bilety po dwie marki można nabywać w Redakcji „Kurjera“. Losowanie rozpocznie się w dniu 29 listopada i potrwa do dnia 22 grudnia.

## Rozmównica telefoniczna.

Znana w naszym mieście cukiernia i kawiarnia p. A. Błaszczyńskiego urządziła dla publiczności specjalną rozmównicę telefoniczną, która mieści się w jednej z sal cukierni.

## Z Rady Miejskiej.

Na wniosek Magistratu Rada upoważniła Magistrat do zangazowania urzędnika w celu dalszego sprowadzania węgla furmankami do Częstochowy.

Następnie Rada uchwaliła jednomyślnie wniosek Magistratu, upoważniający Magistrat do przystąpienia w imieniu miasta do „Tow. Apropowzacji“ miast polskich i ziem wschodnich z udziałem 105000 marek i wpłaceniu 210000 do Towarzystwa.

Przyjętym został również wniosek Magistratu w sprawie założenia w Częstochowie kasy komunalnej.

W dalszym ciągu Rada przystąpiła do dalszego rozpatrywania budżetu.

Uchwalone zostały budżety Szpitala N. M. Panny w wysokości mk. 434068 Ambulatorjum miejskiego w sumie 110908 mk. Szpitala żydowskiego — 227520 mk., Szpitalu dla zakaźnych przy ul. Miedzianej, 282550 mk. i odszkalnt na 40000 mk.

— (o) —

## Listy do Redakcji.

Szanowny Panie Redaktorze!

We wczorajszym „Gońcu Częstochowskim“ ukazał się list mój, w którym prosiłem autora artykułu, zamieszczonego w nr. 265 tegoż pisma o publiczne wy tłumaczenie się z czynionych mi zarzutów.

Ze zdziwieniem wielkim zamiast odpowiedzi na pytanie me, przeczytałem dodany do listu tego przypisek Redakcji „Gońca“, nie zawierający ani słowa prawdy i jedynie zmyślane lub przekręcone fakty, które najzupełniej nie miały miejsca.

Uważając, że dalsza polemika z „Gońcem Częstoch.“ nie doprowadzi do niczego, sprawę oddałem na drogę sądową, wierząc, że jedynie w ten sposób nyskam należną mi satysfakcję.

Z poważaniem

Józefat Krzemiński.

Częstochowa, dnia 26.XI 1919 r.

## Otrzeźwienie w robotniczych masach francuskich.

### Strajk generalny odrzucony.

Z Paryża donoszą, że terror rozwinięty przez lewicę socjalistyczną w czasie wyborów, hasła rzucane także w tym czasie, jakoteż metody walki politycznej w rezultacie przyczyniły się do wzmocnienia żywiołów umiarkowanych wśród robotników, które też w chwili obecnej w zupełności opanowały położenie.

Jako szczegół rozstrzygający pod tym względem podają, że wydział wykonawczy unii robotniczej departamentu Sekwany unieważnił poprzednią uchwałę, w myśl której w odpowiedzi na wynik wyborów miał nastąpić strajk generalny o znamionach jawnej bolszewickiej.

W chwili obecnej niema mowy o przeprowadzeniu takiego strajku.

### Opady śnieżne w Berlinie.

Ostatnie telegramy z Berlina donoszą o niebywałych wprost opadach śnieżnych w mieście. Z największym wysiłkiem udaje się utrzymać ruch tramwajowy. Również z Genewy donoszą o olbrzymich śniegach w południowej Francji. Nastąpił tam również ostry mróz.

## Doktor

### MIECZYSLAW CHOTECKI

b. naczelny lekarz Czerwonego Krzyża choroby płuc, serca i nerwowe

Godziny przyjęć od godz. 5 do 7 wiecz.

ul. Kościuski 2 m. 2

## LEKARZ DENTYSTA

ARTUR BRONIATOWSKI w Częstochowie.

ul. Panay Marji Nr. 8 (t. j. I Aleja) Godziny przyjęć codziennie od 9. 1 i 3 do 7 wiecz.

## Doktor

### PAWEŁ BRONIATOWSKI

w Częstochowie

ul. Panay Marji t. j. II Aleja

Nr. 21, obok teatru Paryskiego

Choroby skórne dróg moczowych i weneryczne.

Przyjmuje od 9—12 rano i od 4—7 po poł. Pante od 12—1 po poł.

## Doktor medycyny

### Edwin Petrykat

b. lekarz kliniki Prof. Lessera

Choroby skórne i weneryczne

Przyjmuje od 9—11 i od 3—7 godz. wiecz. w niedzielę i święta od 9—12 godz.

ul. Gen. Dąbrowskiego (Szkołna) 6 I piętro

## LEŚNIK

z Ks. Poznańskiego żonaty lat 30 poszukuje posady od zaraz lub 1 i 1920 r.

Za swój zawód lesny bardzo dobrze z doświadczeniami pod adresem Antoni Malinowski Częstochowa Rynek Wieluński 31.

## Chrześcijańska pracownia kapeluszy

pod firmą

### „JULJA“

Kościuszki 23 m. 11

fasonuje i przerabia na najnowsze fasony. Kapelusze damskie i męskie jak również poleca nowe fasony.



Teatr

## „ODEON”

ul. Panny Marji № 27.

Program od soboty 29 Listopada  
do wtorku d. 2 Grudnia

Ceny miejsc zwykłe

Ostatnia nowość!

## ROMANS CYGAŃSKI

Niezwykle interesujący pełen sensacyjnych epizodów, dramat życiowy w 6 ciał aktach. W roli głównej ulubienica

Publiczności, uroczą

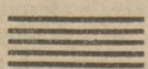
HELA MOJA

Akt 1-y W puszczech Kanady. Akt 4-y W tajemniczej mocy cygana  
„ 2-i Pierwsza miłość „ 5-y Wędrowny cyrk  
„ 3-i Opowiadanie ze starej kroniki. „ 6-y Przed sądem.

Anons: Wkrótce potężny dramat współczesny z życia inteligencji rosyjskiej

PROFESOR według dzieła Leonidasa Andrejewa w wykonaniu artystów Teatru  
Dramatycznego w Moskwie.

Teatr „PARYSKI”

Program od piątku 28 listopada  
do poniedziałku 1 grudnia r. b.

IV-a serja i ostatnia.

HRABIA  
MONTE-CHRISTO

według nieśmiertelnego Al. DUMASA (ojca) w 6-ciu wielkich aktach

nad program.

Uroczystość obchodu dnia 9 listopada w Częstochowie

(aktualne zdjęcia z natury)

Początek przedstawień w dni powszednie o godz. 5-ej, 7-ej i 9-ej wieczorem. W święta i niedzielę o godz. 3, 5, 7 i 9 w.

Ceny miejsc: w łoży kupon 5 mk. krzesło parterowe 4 mk. miejsce na galerji 2 mk. 50 fenigów.

Uprasza się Szanowną publiczność o punktualne przybywanie.

Muzyka Sekstet Artystyczny pod Dyrekcją p. Jerzego Bursika.

Artykuły budowlane, techniczne i ubezpieczenia

Dom Handlowy

Zdzisław Ryłski

Częstochowa — Aleja II 20, Telefony: biura 183, składów 187

Zakłady Elektrotechniczne

SZTABIŃSKI I SYN

Częstochowa

ul. Panny Marji nr. 42, tel. 60

Nowo-Radomsk

ul. Żelazna 5. dom własny

Przyjmuje wszelkie urządzenia w zakres elektro-

— — — techniki wchodzące. — — —

Składy zaopatrzone w materiały.

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX  
LEKARZ DENTYSTA  
MICHAŁ GRUBINIEC  
ul. Panny Marji (I Aleja) № 10  
Przyjmuje codz. od 9—1 i 3—7 w.  
Telefon 250  
XXXXXXXXXXXXXXXXXXXXDoktor  
Stefan Purski

choroby skórne i weneryczne

godziny przyjęć 8—11 r. i od 3—7

Kilińskiego № 5

Zmiana lokalu.

Z dniem dzisiejszym biuro Stowarzy-  
szenia Lokatorów zostało przeniesione na  
ulicę Kościuszki № 18a. Dyżury odbywa-  
ją się w poniedziałki, środy i piątki  
od 5 do 7 wieczorem.

Zebrania „Wyzwolenia”

Tymczasowy Zarząd Kooperatywy Ro-  
botniczej „Wyzwolenie” ogłasza iż w ne-  
zielę 30 listopada r.b. odbędzie się  
ogólne zebranie członków Kooperatywy,  
celem wyboru Zarządu i Komisji rewizyjnej  
następnie omówienie najważniejszych  
spraw połączonych z aprowizacją.Zebranie odbędzie się w Panoraminie  
obok parku, początek o godz. 1 po poł.  
jako bilet wejścia służyć będzie kwit  
pełny udziałowej.

Zarząd.

Metry stemplowane są do nabycia u  
I. W. Sztajera w  
Częstochowie I Aleja nr. 12. w Będzinie Kol-  
lataja nr 19Zginął paszport wydany na imię Szu-  
la Szulima-Szwarcza ul. Na-  
drzeczna nr. 16.Pokój ładny umeblowany z opalem i  
elektrycznością ewentualnie ca-  
łodziennem utrzymaniem poszukuję. Oferty w  
redakcji Kurjera dla „urzędnika”.Drzewo do spżędania 10 słagów  
i do wyrobu olszowe. Wia-  
mość młyna Dębie p. Patrzyk.

„MOTOFER”

Zaakomity środek wzmacniający żelazo w stanie łatwo strawnym uznany przez rowagi lekarskie. Stosowany  
przy leczeniu blednicy, niedokrwistości, bólów głowy i w okresie rekonwalescencji. Wyrobu  
Warsz. Tow. Akc. „MOTOFER”

Redaktor i Wydawca: ADAM PACIORKOWSKI.

Odbito w Drukarni „Udziałowej”